Rok XI. Nr. 39 | Sosnowiec, niedziela 9 lutego 1936 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Redakcji, Ad... ecji i Dru... Sosnowiec...

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja ... ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC ulica Legjonów, tel. ...

KRWAWE WALKI POLITYCZNE w HISZPANJI

MADRYT, 8. 2. PAT. W całej Hiszpanji odbywają się krwawe starcia na tle politycznem. W pobliżu Salamanki wynikła bójka pomiędzy prawicowcami i lewicowcami. Jest jeden zabity i wielu rannych.

W Vigo syndykaliści napadli na lokal ugrupowania faszystowskiego. Jest jeden zabity, z pośród 6-ciu rannych, jeden zmarł w szpitalu.

W Maladze podczas manifestacji z okazji rozwiązania partji robotniczej gwardja cywilna zamierzała aresztować przywódcę partji robotniczej Vasqueza.

Zwolennicy partji robotniczej stawili czynny opór. Wynikło starcie z gwardją cywilną, podczas którego Vasquez został zabity, zaś jego brat oraz dwuch innych demonstrantów odnieśli ciężkie rany.

ś. † p.
ZYGMUNT KULWIEC
długoletni urzędnik T-wa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, zmarł dnia 8 lutego 1936 r., przeżywszy 58 lat.
W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego pracownika.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD TOWARZYSTWA I KIEROWNICTWO
KOP. MILOWICE.

Od 223 do 263 miljonów
na cele inwestycyjne w roku 1936

WARSZAWA, 8. 2. (wł.) Rada ministrów uchwaliła wczoraj plan inwestycyj na rok 1936 na którego realizowanie przewidziane jest uruchomienie w sumie pozabudżetowej 223 miljony złotych.

Plan obejmuje inwestycje kolejowe, drogowe i budowlano - mieszkaniowe oraz prace związane z regulacją rzek, reformę rolną, rozbudowa floty i t. p.

Powiększenie preliminowanej na te cele sumy zależne będzie od poprawy sytuacji skarbowej. Możliwe jest również uzyskanie na ten cel dalszych 40 miljonów złotych z pewnych operacyj kredytowych na rynku wewnętrznym.

SPRAWCY NAPADU NA KUPCA Z BĘDZINA UJĘCI.

Sprawcy napadu rabunkowego, dokonanego przed kilku dniami w Kochłowicach na osobie kupca Libermana z Sosnowca zostali ujęci. Są to Franciszek Czora, Karol Anderski i Stanisław Krząkała z Kochłowic. Przyznali się oni do uczestniczenia w napadzie, dokonany w porozumieniu z Józefem Urbańskim również z Kochłowic. Sprawców przekazano władzom sądowym.

Krwawe zajścia w pow. konińskim

ŁÓDŹ, 8. 2. PAT. W związku z zajściami w Zagórowie (pow. Konin) organa bezpieczeństwa publicznego dokonały w dniu 7 bm. na polecenie władz prokuratorskich, prowadzących śledztwo, aresztowań w paru miejscowościach, gdzie ukryli się sprawcy zajść.

We wsi Szetlewek, funkcjonarjusze policji spotkali się z oporem kilku luźniejszych grup, które podburzone przez nieodpowiedzialnych prowodyrów zaatakowały z zasadzki czynnie funkcjonarjuszów policji państwowej, utrudniając aresztowania i usiłując odbić aresztowanych, przyczem kilku z posterunkowych policji zostało rannych.

Po kilkakrotnych bezskutecznych nawoływaniach do rozejścia się i po oddaniu salwy ostrzegawczej organa policji państwowej, zmuszone były w obronie własnej użyć broni, w wyniku czego 3 napastnicy zostali zabici, kilku rannych.

Już jeden złoty medal olimpijski
zdobyli Niemcy

GARMISCH, 8. 2. (wł.) Trzeci dzień igrzysk olimpijskich skupił największe zainteresowanie na biegu slalomowym pań, w którym faworytkami były niemki.

Na trasie rozstawionych było 25 bramek. Startowało 37 zawodniczek.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie w kombinacji alpejskiej zdobyła niemka Cranz.

Niemcy zdobyli więc pierwsi złoty medal olimpijski.

W godzinach popołudniowych rozpoczęto zawody bobsleyowe na torze, którego meta znajduje się obok Riessersee.

POLSKA — ŁOTWA 9:2 (1:0, 4:0, 4:2).

W trzecim dniu zimowych igrzysk olimpijskich, pierwszą imprezą był mecz Polska — Łotwa, rozegrany na głównym stadjonie hokejowym. Polacy odnieśli wysokie i zasłużone zwycięstwo. Nie zmieni ono jednak naszej sytuacji w tabeli i do finału nie dojdziemy.

WŁOCHY — AMERYKA 2:1 (0:0, 0:0, 1:0)
dogrywka (0:0, 1:0).

Mało oczekiwany, jednak bardzo cenny sukces osiągnęli hokeiści włoscy z niepokonanym dotąd zespołem Stanów Zjednoczonych. Gra ostra, wyrównana. Bramkę dla Ameryki strzelił Garrison dla Włoch Trovati i Majocchi. Decyzja zapadła dopiero w drugiej dogrywce.

Wyniki dalszych meczów były następujące.

CZECHOSŁOWACJA — WĘGRY 3:0
KANADA — AUSTRJA 5:2
NIEMCY — WŁOCHY 3:0
ANGLJA — JAPONJA 3:0.
FRANCJA — BELGJA 4:2 (1:0, 0:1, 1:0)
dogrywka (0:0. 0:0, 2:0).

W wyniku dzisiejszego turnieju w poszczególnych tabelach prowadzą: 1) Kanada — 6 pkt., 2) Ameryka — 4 pkt., 3) Czechosłowacja — 4 pkt., 4) Anglja — 4 p.

Wybory zarządów obwodowych kasy bratniej
Zagłębia Dąbrowskiego

Wczoraj od godz. 8 rano do godz. 18-ej odbywały się wybory do zarządów obwodowych kasy bratniej Zagłębia Dąbrowskiego.

Wybory odbywały się w 12 obwodach.

Wyniki wyborów według otrzymanych informacyj przedstawiają się następująco:

KOP. MODRZEJÓW: uprawnionych do głosowania 1215 robotników, na CZG. padło — 777 głosów, ZZZ. — 53 głosy Polska Praca — 39 głosów.

KOP. FLORA: uprawnionych 1308 robotników, głosowało 1014, w tem na listę CZG. padło 884 głosy, ZZZ. — 58 głosów, Polska Praca — 72 głosy.

KOP. WIKTOR w Milowicach: uprawnionych 1642 robotników, głosowało 828, w tem CZG. — 755 głosów, ZZZ. — 71.

KOP. CZELADŹ w Piaskach: uprawnionych 1555 robotników, głosowało 1311 robotników, w tem na listę CZG. — 1236 głosów, ZZZ. — 75 głosów.

KOP. SATURN. uprawnionych — 1274 robotników, głosowało 1177 robotników, CZG. otrzymał — 991 głosów. Polska Praca — 182 głosy.

KOP. RENARD: uprawnionych 2066, głosowało 1335, CZG. otrzymał 1085 głosów ZZZ. — 140, Polska Praca — 99.

KAZIMIERZ I JULJUSZ: uprawnionych 2770 robotników, 2114 głosowało, w tem na listę CZG. — 1875. ZZZ. — 230.

KOP. PARYŻ: uprawnionych 2154, głosowało — 1804, w tem CZG. — 1538. ZZZ. — 97 i NPR. — 145.

W chwili oddawania numeru na maszynę nie otrzymaliśmy danych co do wyników wyborów na kop. Jerzy, Jowisz i Mars, Solvay i Grodziec.

Straszliwe skutki huraganu

ANKARA, 8. 2. PAT. — Huragan o niezwykłej sile, któremu towarzyszył ulewny deszcz i śnieg, nawiedził morze Egejskie i brzeg Azji Mniejszej. Rzeki wezbrały zalewające równinę smyrneńską. 6 wiosek znajduje się całkowicie pod wodą.

Liczba ofiar powodzi dotychczas jeszcze nie jest znana. Wielu mieszkańców niema dachu nad głową.

Podwójne życie emerytowanego oficera

Okradał kościoły i sąsiadów

W Budapeszcie zmiarł przed kilku dniami włamywacz Władysław Luka, który w świecie podziemi nazywany był Arsenem Lupinem. Dopiero po śmierci tego osobliwego człowieka, który ostatnio został przychwytany w jesieni na włamaniu, dowiedziano się o jego czynach. Mieszkał w pobliżu Budapesztu w dzielnicy will i był uważany za uczciwego obywatela. W meldunkach podał, iż jest emerytowanym oficerem. Chodził pilnie do kościoła i popierał wydatnie wszystkie akcje charytatywne. Równocześnie jednak dopuszczał się śmiałych włamań w okolicy.

Przed laty Władysław Luka osiadł w dzielnicy will. — Prowadził napozór życie skromne i właściwie z nikim nie utrzymywał bliższych stosunków. Co wieczora wychodził ze swej willi potajemnie, a sąsiedzi uważali, że czcigodny obywatel udaje się wcześnie na spoczynek i dlatego

okna willi są ciemne.

Kiedy jesienią aresztowano go na gorącym uczynku włamania, oświadczył, że zamierzał odwiedzić swego sąsiada, ażeby uzyskać od niego pewne sumy na cele dobroczynne. Wywiadowcy nie uwierzyli temu tłumaczeniu i przeprowadzili w mieszkaniu aresztowanego rewizję, w czasie której znaleziono bardzo wiele przedmiotów,

pochodzących z kradzieży.

Aresztowany legitymował się dokumentem wykazującym, że jest on emerytowanym oficerem, pobierającym miesięcznie wcale wysoką rentę. Sprawa ta zastanowiła policję. Sądzono, iż popełniono błąd. W międzyczasie z urzędu śledczego przyszły ciekawe informacje. Okazało się, że Władysław Luka wedle odcisków palców jest identyczny z osobnikiem, który jeszcze przed wojną bardzo często popadał w kolizję z kodeksem karnym. Właściwie jego nazwisko brzmiało Lukacs.

Kiedy aresztant zaprzeczył identyfikowaniu go z przestępcą przesłano do urzędu śledczego jego fotografję i porównano ją z fotografją Lukacsa, znajdującą się w albumie przestępców, a dokonaną w r. 1914 Podobieństwo było uderzające. Teraz odesłano Lukacsa

do więzienia śledczego.

Dalsze dochodzenia dały sensacyjny wynik. Okazało się, że Luka przed wojną był cymarzem. Po upadku rządów Beli Kuna Lukacs potrafił zdobyć dokumenty oficera który zginął na wojnie, a nazywał się Władysław Luka i na podstawie nich zgłosił się do służby wojskowej. Przyjęto go do tej służby i dano mu szereg odznaczeń.

Lukacs sprawował się w wojsku doskonale i awansował. W r. 1925 doszło pomiędzy nim a jego bezpośrednim przełożonym do scysji, wskutek której Lukacs został emerytywany.

Przeszedłszy na emeryturę Lukacs, osiadł w dzielnicy will Sashalom, gdzie pozornie prowadził tryb uczciwego obywatela. —

W ciągu dnia był solidnym człowiekiem, a nocą obracał się w świecie mętów.

W najbliższem otoczeniu obrabował szereg will, a ponadto urząd gminny, szkołę i co więcej, kasę kościelną tego samego kościoła, w którym codzienie słuchał Mszy. Dokonał ponadto szereg włamań do szkół i kościołów zarówno w Budapeszcie, jak i na prowincji.

Sąd skazał włamywacza na 3 lata ciężkiego więzienia. — Od wyroku tego Luka względnie Lukacs, apelował. Zanim doszło do rozpraw apelacyjnej, Lukacs zachorował na zapalenie wyrostka robaczkowego Mimo zabiegu operacyjnego zmiarł. Pozostawił 200.000 pengö Suma ta została w całość skonfiskowana przez władze.

Szofer bez prawa jazdy spowodował

śmierć pasażera

Odbyła się w Krakowie rozprawa przeciwko Berkowi Steinfeldowi ze Słomnik, oskarżonemu o nieumyślnie spowodowanie śmierci Moszka Korca.

Oskarżony mianowicie pozwolił Korcowi stanąć na stopniach auta ciężarowego, a następnie w drodze ze Słomnik do Jędrzejowa na skutek nieumiejętnej jazdy najechał samochodem na barjerę mostową, przyczem przygniótł doń Moszka Korca, skutkiem czego ten ostatni wkrótce po wypadku zmarł.

Przewód sądowy wykazał, że osk. nie miał prawa kierowania samochodem, mimo tego jednak od dłuższego czasu szoferował. Wobec tego obrona postawiła tezę, iż sam fakt braku pozwolenia na jazdę nie może w procesie karnym dowodzić winy, chociażby nieumyślnej.

Sąd przesłuchał w tej sprawie znawcę dla spraw automobilowych, płk. dra Piotrowskiego, który orzekł, że trudno zarzucić Steinfeldowi jakieś uchybienie w kierowaniu autem. Po wywodach stron sąd wydał wyrok uniewinniający.

Komornicy będą umundurowani

Na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości, komornicy będą w przyszłości nosili mundury.

Mundur będzie barwy czarnej, dystynkcje złote, guziki z żółtego metalu. Na wykładanym kołnierzu kurtki, aksamitne patki fjoletowe, a pośrodku nich orzeł państwowy. Kołnierz obszyty żółtym galonem. Na rękawach aksamitne fjołkowe wypustki.

Do munduru biała koszula, biały kołnierzyk i czarny krawat. Czapka angielska czarna. Dokoła denka aksamitno-fjoletowa wypustka. Otok czapki aksamitny fjoletowy ze złotemi wypustkami.

Mundur obowiązuje od 1 lipca br. Koszt munduru ponoszą sami komornicy.

Pierwszy w Polsce „miljoner" powietrzny

W dniu 12 bm. polskie lotnictwo komunikacyjne obchodzić będzie niezwykły jubileusz: dnia tego pilot PLL. „Lot" p. Kazimierz Burzyński w locie z Krakowa do Warszawy ukończy, jako pierwszy pilot polski, drogę miljona kilometrów, przebytych w służbie naszej komunikacji powietrznej.

P. Burzyński jest najstarszym polskim pilotem komunikacyjnym, pracując na linjach lotniczych od roku 1923. Wielka ilość „pochłoniętych kilometrów" stawia p. Burzyńskiego w rzędzie najbardziej rutynowanych pilotów świata. Aby w codziennych lotach osiągnąć tak wielki dystans, trzeba było przesiedzieć przy sterach samolotów około 7.000 godzin i wykonać ponad 5000 przelotów

Jubilat rozpoczął pracę pilota w roku 1917, jako pilot wojskowy, za zasługi otrzymał najwyższe odznaczenia wojskowe. Jako pierwszy polski pilot komunikacyjny, otwierał wszystkie niemal nowopowstające linje naszej komunikacji powietrznej, ponadto zaś odbywał szereg pierwszych lotów komisyjnych.

Z kraju

Radny miejski z Chełma „cudotwórcą" w Londynie

WARSZAWA, 8.2. Mieszkaniec Chełma p. Berko Hinkielsztajn wyjechawszy przed kilku miesiącami jako turysta do Londynu, nie powrócił już do rodzinnego miasta, gdyż współwyznawcy zaofiarowali mu stanowisko „rebego - cudotwórcy" w Anglji..

Dla żydów chełmskich, którzy w literaturze żydowskiej słyną jako „chełmene norunem", co znaczy chełmski głupiec, jest to nielada satysfakcja.

Pół miljona zł. na cel uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 8.2. Rada banku polskiego uchwaliła przekazać 500000 złotych naczelnemu komitetowi uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Biuro do walki z fałszerstwem pieniędzy

WARSZAWA, 8.2. Powstało nowe biuro dla walki z fałszerstwem pieniędzy przy głównej komendzie policji.

Rozwiązanie kartelu

WARSZAWA, 8.2. Do ministerjum przemysłu i handlu zgłoszono rozwiązanie biura sprzedaży wytwórni blachy cynkowej. Kartel obejmował 6 większych fabryk blachy.

Komornik stracił na hulankach 40.000 zł. z depozytów

WARSZAWA, 8.2. Przed sądem okr. stanął w piątek komornik Teofil Mieczyński, oskarżony o przywłaszczenie i sprzeniewierzenie 40 tys. zł. pochodzących z depozytów.

Zdefraudowane pieniądze Mieczyński stracił częściowo na wyścigach konnych lub na hulankach.

Sąd skazał Mieczyńskiego na trzy lata więzienia.

B. sędzia skazany, jako herszt włamywaczy

GDYNIA, 8.2. Sąd okręgowy w Gdyni wydał wyrok skazujący na kilkuletnie więzienie 4 członków bandy włamywaczy, która pod wodzą Stanisława Goworowskiego grasowała w ciągu roku ubiegłego w Gdyni, dokonywując licznych włamań i kradzieży m. in. w gdyńskiej spółdzielni spożywców i pierwszej palarni kawy, które obrabowano z towarów na kilkanaście tysięcy złotych. Sensacyjny szczegół sprawy stanowi fakt, że herszt bandy Goworowskiej jest b. sędzią pokoju z Grodna gdzie urzędował przed 10 laty, poczem po zwolnieniu go ze stanowiska rozpoczął karjerę włamywacza.

U źródła naszej potęgi

W szesnastą rocznicę odzyskania polskiego morza

Czas szybko mija. W dziejach narodów i państw rok znaczy się godziną, dziesiątki lat stanowią dopiero o historji. W historji naszego państwa potrzeba było szesnastu lat wytężonej pracy na wybrzeżu i na morzu, aby zapisała się jedna piękna i trwała Ekarta dziejowa, świadcząca o jednym okresie przebyłych wysiłków.

W dotychczasowej historji Polski odrodzonej mamy już niejedną dziedzinę, w której poszczycić się możemy wielkim rozwojem, przedsiębiorczością, energją i ujawnieniem polskiej wiedzy i umiejętności. Ale przedewszystkiem jedna sprawa została wydźwignięta na czoło zadań państwowych i narodowych, stając się przedmiotem powszechnego umiłowania i ofiarności. Jest to sprawa utrwalenia naszej potęgi mocarstwowej na wybrzeżu Polskiego Morza.

W wolnej Ojczyźnie uniknęliśmy szczęśliwie błędów przeszłości. Dawna Rzeczpospolita nie miała niestety dostatecznego zrozumienia dla spraw morskich, nie doceniała znaczenia ekspansji w kierunku północnym i zachodnim i przyjść musiało do tego, że zaniedbania te ciężką wiekową niewolą okupiły następne pokolenia.

Dzisiaj na szczęście te wiekowe zaniedbania nasze w dziedzinie morskiej odrabiamy w żywiołowem tempie. Własnym wysiłkiem zbudowaliśmy Gdynię — pierwszy dziś port na Bałtyku, polskie transatlantyki przecinają już Atlantyk, „Dar Pomorza“ opływa świat wokoło, a granica morska spełnia dziś rolę płuc gospodarczych Polski. Dokonaliśmy tego, że dwie trzecie części wszystkich towarów w obrocie z zagranicą przywozimy i wywozimy przez dwa porty polskie: Gdynię i Gdańsk.

Dzisiaj największy sceptyk przyznać musi, że na morskim odcinku dokonaliśmy już wiele, że przy sprzyjających warunkach za kilka lat stać się możemy naprawdę narodem morskim o wielkiem wszechświatowem znaczeniu. Do tego dojść możemy, byle tylko nie ustawać w ciągłej pracy i ofiarności na rzecz morza.

Mimo wszystko liczba i pojemność naszych statków handlowych jest jeszcze za mała. Jeszcze dalecy jesteśmy od należnego nam udziału w korzystaniu z bogactw kuli ziemskiej, w korzystaniu z wolnych na niej przestrzeni. Jeszcze Gdynia — największy port na Bałtyku, nie jest największem miastem na Bałtyku, największym ośrodkiem polskiego życia gospodarczego. A jeszcze — co najważniejsze, sprawę obrony morza, zabezpieczenia wolności pracy polskiej na wybrzeżu, na morzu, na dalekich lądach, czeka na wielki wysiłek, na wielką ofiarność całego narodu.

Powiedzmy więc sobie, że w następnych latach doprowadzimy do bardziej jeszcze wszechstronnego wykorzystania własnego wybrzeża. Rozwiniemy bezpośrednie stosunki handlowe z krajami zamorskiemi. Zwiążemy gospodarczo ośrodki polskie zagranicą z Macierzą. Stworzymy jeszcze większy przemysł wytwórczy na wybrzeżu. Rękami robotnika polskiego, z materjałów krajowych budować będziemy okręty handlowe i wojenne. Na straży naszego stanu posiadania nad morzem postawimy silną marynarkę wojenną. W oparciu o morze pokonamy wszelkie trudności.

Świat dzisiejszy lubi pytać o zasługę pracy. Bądźmy więc gotowi wskazać każdemu na tę naszą pracę nad morzem, która winna mieć w sobie fanatyzm i rozpęd na miarę heroiczną. Polskie wybrzeże niech pracuje w pocie czoła, niech rozrasta się w głąb i wdal, niech pręży się niewyczerpaną energją.

Niech braknie w Polsce obywatela, któryby nie wiedział, że tylko przez morze wiedzie droga ku lepszej przyszłości narodu, że tylko w oparciu o brzeg morski, który nas łączy ze światem rosnąć będzie wielkość i znaczenie Rzeczypospolitej wśród narodów świata.

Twórca powieści kryminalnej

Sami anglicy przyznają, że w dziedzinie powieści kryminalnej, która tak pięknie kwitnie w ojczyźnie Wallace'a, prekursorem był Francuz, Emil Gaboriau. Sherlock Holmes Conan Doyle'a wywodzi się od policjantów autora, l' Affaire Lerouge i „Le Crime d' Orcival“.

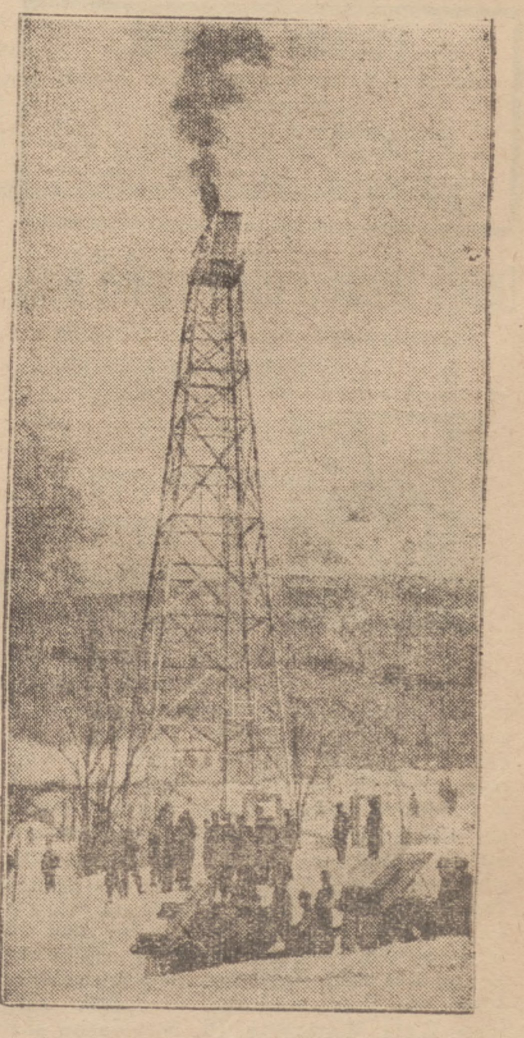
Urodził się Gaboriau w 1885 r. na prowincji francuskiej. Był dependentem u notarjusza i mocno się nudził. Więc się przeniósł do wojska. I w wojsku się nudził. Więc porzucił wojsko dla handlu. I tutaj się nudził. Pisał czterowiersze i piosenki, żeby się rozerwać. Ale przynajmniej mieszkał w Paryżu. Wysilił się na powieść pt. „Les Cotillons de Paris“. Ma wówczas dwadzieścia sześć lat. Potem drukuje drugą powieść. Nikt nie mówi o autorze tych utworów fortuny też na nich nie robi. Przecież, gdy wydrukował rzecz pt. „l'Affaire Lerouge“, wydawca i redaktor Milhaud, zawiera z Emilem Gaboriau kontakt na drukowanie w „Petit Journalu“ następnych powieści Gaboriau, a za to pierwszeństwo i wyłączność płacił autorowi osiemnaście tysięcy franków rocznie, czyli według dzisiejszego stanu pieniądza, sto pięćdziesiąt tysięcy franków, nie licząc właściwego honorarjum. Poczytność i rozgłos większy zdobyły Emilowi Gaboriau następne jego romanse detektywistyczne.

Przecież Gaboriau miał inne aspiracje. Pragnął napisać powieść prawdziwie literacką, czyli psychologiczną i filozoficzną, która byłaby dziełem sztuki pisarskiej. Nie zdążył urzeczywistnić tego zamiaru. Umarł przedwcześnie, wprawdzie bogaty i głośny, lecz niezadowolony z siebie, tj. ze swojej działalności psarskiej. Ale czytany jest dotąd z zapartym oddechem i jego następcy, ci, którzy piszą powieści kryminalistyczne, uczą się na romansach Gaboriau budowania historji zawiłej, tajemniczej, a podniecającej ciekawość czytelnika. O Gaboriau niemo mowy w „Historji Literatury Francuskjei“ Lanson'a, ale w literaturze wagonowej Gobardiau ciągle jest księciem poczytności.

Elektrownie muszą się liczyć z radjosłuchaczami

Jak wiadomo, odbiornik zużywa wiele prądu. Aparat Majestic, polskiej fabryki Elektrit, 5 lampowy, odbierający wszystkie stacje europejskie pochłania tyleż elektryczności, co 60 watowa lampa do oświetlenia mieszkania. Jednakże w sumie, wszyscy radjosłuchacze razem zwiększają znacznie konsumcję elektryczności w kraju.

Ostatnio obliczono we Francji, że na 2,500.000 obonentów francuskich tylko 57.680 używało aparatów kryształkowych, reszta zaś, tj. 2.442.320 posługiwała się odbiornikami lampowemi — a do tego należy jeszcze dodać pewną, dość znaczną liczbę niezarejestrowanych radjosłuchaczy. W sumie więc radjosłuchacze są dobrymi klientami elektrowni, która jednak niezawsze okazuje im dość zainteresowania, szczególnie na prowincji, gdzie niejednokrotnie prąd zostaje przerywany w niedziele i święta, lub nominalna siła prądu 110 wolt waha się czestto od 70 do 150 wolt. Tym kilku miljonom należy się jednak dobra obsługa i regularny dopływ elektryczności.



W chwili otwarcia igrzysk zimowych w Garmisch zapłonął znicz olimpijski. Baterja dział oddała salwę honorową.

O likwidację niechlujnych wytwórni artykułów żywności w Zagłębiu Dąbrowskiem

Z niezmiernem zainteresowaniem konsumenci Zagłębia Dąbrowskiego— a więc, cała ludność — śledzi doniosłą akcję prasy miejscowej, która w tak dobitny sposób ilustruje stan niechlujstwa i brudu, panujący w zakładach przemysłu spożywczego na terenia Zagłębia.

Trzeba wiedzieć, że to, co ujawniają lustracje piekarń — to samo spotkać można w wytwórniach wędlin, ciastek, wytwórniach cukierków, lodów, wód owocowo-gazowych oraz słynnych wytwórniach masła, wypuszczonego w opakowaniu rzekomo pochodzącem ze spółdzielni w Mimowicach lub innych podobnych i nieistniejących wogóle w Polsce miejscowościach, a produkowanych w piwnicach przy ulicy Małachowskiego, Dekierta, Targowej, Modrzejowskiej

Dobrze, że szczegóły lustracji, przeprowadzanych przez inspektora pracy dostają się do publicznej wiadomości. Uderzającym jest jednak fakt, że wówczas, gdy lustracje te, dokonywane w tym celu, by osiągnąć poprawę w dziedzinie ochrony pracy — pozwolą osiągnąć i inny efekt — może choćiaż drobną poprawę stanu sanitarnego tych zakładów przemysłu spożywczego. Z podobnego obrotu sprawy cieszyć się muszą szerokie rzesze konsumentów, ale cieszyć się będą również czynniki dozoru nad artykułami żywności — Sanitarjat Zagłębia, który, jakże często bezskutecznie czyni wielkie wysiłki ku temu by osiągnąć w tej dziedzinie poprawę.

Bo trzeba dodać, że to co ujawniają lustracje piekarń, dokonywane przez inspektorat pracy — na wszystkie te okoliczności Sanitarjat dawno już zwrócił uwagę i wszelkich sposobów używał, by istniejący stan rzeczy zlikwidować. **Niestety, samorządowe organa dozoru nad artykułami żywności nie posiadają takich uprawnień**, jak inspektor pracy — doraźnego ukarania winnych.

SĄ DWA CZYNNIKI, KTÓRE MOGŁYBY PRZYCZYNIĆ SIĘ DO ZLIKWIDOWANIA NIECHLUJSTWA —

w piekarniach, wytwórniach wędlin, ciastek, cukierków, lodów itd., a mianowicie: władze administracyjne oraz władze wymiaru sprawiedliwości.

Rozporządzenie ministerjum opieki społecznej o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobami mącznemi daje wszelkie prawo władzom administracyjnym zlikwidowania piekarń nieodpowiadających przepisom ustawy, a ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych umożliwia unieruchomienie każdego zakładu spożywczego niechlujnie utrzymanego do czasu doprowadzenia tego zakładu do należytego stanu.

I organa wymiaru sprawiedliwości przyczyniłyby się mogły niezmiernie do zlikwidowania niechlujnych piekarń i innych zakładów przemysłu spożywczego, gdyby, korzystając z uprawnień art. 35, 41 i 42 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, orzekały zamknięcie takich zakładów oraz ogłoszenie zarówno w prasie, jak i na drzwiach wytwórni treści wyroku, skazującego na karę za niechlujstwo w wytwórni.

Konsument wiedziałby już, jak się ma ustosunkować do takiego zakładu po uruchomieniu go ponownem

CZY METODA REPRESYJNA W TYCH WYPADKACH JEST WŁAŚCIWĄ I CZY PROWADZI DO CELU?

Zapewne, byłoby najlepiej, by społeczeństwo samo przez zaniechanie kupowania artykułów spożywczych, wyrabianych w warunkach antysanitarnych spowodowałoby likwidację takich zakładów.

Niestety, nie prędko zapewne ten efekt osiągniemy. Na przeszkodzie temu stoi z jednej strony dość niski poziom kultury spożywcy, a z drugiej strony nieświadomość — które wytwórnie artykułów żywności są właśnie utrzymywane w stanie antysanitarnym.

Dlatego efekt w tej dzidzinie łatwiej zostanie osiągnięty, jeżeli władze administracyjne oraz organa wymiaru sprawiedliwości skorzystają z przepisów ustawowych.

Mamy tego w tej właśnie dziedzinie dowody. Jeśli dzisiaj jest jeszcze wiele złego, to stwierdzić należy, że osiągnęliśmy już znaczną poprawę, a stało się to dzięki akcji, jaką w roku 1927 i 1928 nakazał dr. Sławoj Składkowski. jako minister spraw wewnętrznych. Wówczas to, dzięki rygorystycznym zarządzeniom generała Składkowskiego, cała masa niechlujnych piekarń, doprowadzona została do stanu należytego. Właściciele tych zakładów, doprowadzonych znacznym kosztem do należytego stanu — stali się obecnie prawdziwemi sprzymierzeńcami służby zdrowia — oni bowiem również nieustannie zabiegają u odpowiednich czynników, by złe, brudne i niechlujne warsztaty przestały istnieć.

JAK WIDZIMY ISTNIEJE KILKA OGNIW W WALCE O POPRAWĘ WARUNKÓW HIGJENICZNYCH

w wytwórniach artykułów żywności na naszym terenie, a więc: sanitarjat, reprezentujący interesy samorządu, który doskonale zdaje sobie sprawę, iż skutki, wypływające ze antysanitarnego stanu wytwórni artykułów żywności, całym ciężarem spadają na barki samorządu, narażając fundusze samorządów na zbędne wydatki ponoszenia kosztów leczenia ludności, zatruwanej niezdrowemi produktami, inspekcja pracy, szerokie rzesze uświadomionych konsumentów w trosce o swoje własne zdrowie oraz właściciele wytwórni, które dużym nakładem pieniężnym, zostały doprowadzone do należytego stanu i organizacje, jak cechy piekarzy itp. Jako potężny sprzymierzeniec w akcji tej przybyła i prasa.

Zdaję sobie sprawę, że przy sprzyjających okolicznościach możnaby w tej dziedzinie osiągnąć dużą poprawę. Stałoby się to wówczas — (zastrzegam się przed posądzeniem o złośliwość) gdyby u właściwych czynników zaistniał moment, niejako, osobistego zainteresowania. Gdyby, powiedzmy ktoregoś pięknego poranku, spożywając śniadanie, każda z osób, w których mocy leży zlikwidowanie takich niechlujnych warsztatów — spotkała się z niespodziewaną dotkliwą dla zdrowia: jak złamanie zęba przy spożywaniu bułki, w której upieczono kawałek gwoździa, gdyby, krając chleb lub bułkę natknął się na pęk włosów zapieczonych i innych śmieci, lub przekrajał na połowę zapieczonego karalucha itp.

Możemy być pewni, że to odniosłoby pożądany skutek. Nie chciałbym przez to powiedzieć, że odpowiednie czynniki nie znają istotnego stanu rzeczy — owszem znają w jakim stanie są zakłady przemysłu spożywczego — z memorjałów cechów piekarzy, cechów rzeźników, cukierników, skarg konsumentów, lecz wiemy z jaką łatwością trafia do przekonania żywy przykład. Tego martwa litera doniesienia sanitarjatu lub memorjału organizacji zawodowej różnych branż przemysłu spożywczego nie dokona.

M.

Memorjały rzemieślników Zagłębia Dąbr. w izbie rzemieślniczej w Kielcach

W Kielcach odbyło się posiedzenie zarządu izby rzemieślniczej, na którem załatwiono szereg spraw.

Postanowiono między innemi wynająć lokal o 3-ch pokojach na pomieszczenie wzorowni wyrobów rzemieślniczych oraz rozpocząć intensywną akcję zmierzającą do zaopatrzenia wzorowni w wyroby rzemiosła województwa kieleckiego, a także zdjęcia fotograficzne tych wyrobów, które ze względów technicznych nie będą mogły być pomieszczone w lokalu wzorowni.

W związku z organizowaną w Warszawie wystawą Świętokrzyską — postanowiono urządzić na tej wystawie stoisko izby rzemieślniczej, na którem oprócz eksponatów izby umieszczone zostaną tablice i mapy, ilustrujące stan rzemiosła, organizacyj rzemieślniczych ich rozmieszczeń i t. d.

Celem podniesienia poziomu przeprowadzanych przez komisje egzaminacyjne egzaminów czeladniczych, mistrzowskich i t. zw. sprawdzających — zarząd izby rzemieślniczej postanowił zreorganizować komisje egzaminacyjne w terminie do dnia 1.VII b. r.

Rozpatrzono także uchwały sejmiku rzemieślników Zagłębia Dąbrowskiego odbytego w Będzinie, przyczem postanowiono przedsięwziąć szereg wystąpień do władz w sprawie realizacji niektórych postulatów i uchwał sejmiku, odnośnie zaś postulatu dotyczącego moratorjum dla rzemiosła zarząd izby postanowił zebrać materjały drogą ankiety od poszczególnych organizacyj rzemieślniczych.

Dłuższy okres czasu poświęcono sprawie opracowania opinji do projektu nowelizacji prawa budowlanego. W opinji tej postanowiono szczególną zdrócić uwagę na konieczność wyraźnego ustalenia kompetencyj wykonawców robót budowlanych, uzgodnienia postanowień prawa budowlanego z obowiązującem prawem przemysłowem — zwłaszcza w dzidzinie uprawnień mistrzów mularskich i ciesielskich oraz postanowiono zaproponować szereg innych poprawek do powyższego projektu, a zwłaszcza wysuniętych przez delegatów izby na konferencji komisji międzyministerjalnej dla współpracy z samorządem gospodarczym.

Rozpatrzono memorjały: cechu szewców i cholewkarzy w Sosnowcu, cechu rzeźniczo - wędliniarskiego w Częstochowie, związku robotników przemysłu spożywczego w Końskich i innych, postanawiając stosowne ich załatwienie.

KRONIKA

Niedziela 9 Luty	Dziś: Starozapust. Jutro: Scholastyki Wschód słońca: 6.43 Zachód słońca 4.38

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 9 lutego.

9.00 Sygnał czasu. 9.03 Gazetka rolnicza. 90.40 Dziennik poranny 1030 Tr. nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu. 12.15 Poranek symfoniczny 13.20 Teatr Wyobraźni. 14.00 Hanka. 15.45 Chcemy się bronić 16.00 Chwilka pytań. 16.15 Ludwik van Beethoven. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.30 Transmisja koncertu Małej ork. P. R. 19.45 Co czytać. 20.00 Święto Marynarki Wojennej. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Podróżujmy. 21.45 Wadomości sportowe. 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich. 22.55 Wiadomości meteorologiczne. 23.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE

Niedziela, 9 lutego..

9.15 Płyty. 9.50 Program na dzień bieżący. 10.00 Koncert popularny. 12..03 Co słychać na Śląsku. 14 20 Płyty. 15.00 U podstaw naszego ubóstwa gospodarczego. 15.35 Płyty. 17.00 Koncert popularny. 17.10 Bery bojki śląskie. 19.30 Program na dzień następny. 19.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna

—oOo—

Z Kielc

(k) **OSOBISTE.** Nowomianowany przez **stolicę apostolską ks. biskup sufragan diecezji kieleckiej Franciszek Sonik, złożył w tych dniach oficjalną wizytę wojewodzie kieleckiemu, dr. Władysławowi Dziadoszowi.**

Pan Wojewoda zrewizytował ks. biskupa.

Pan minister spraw wewnętrznych mianował wicewojewodą kieleckim p Stefana Bieniewskiego.

Nowemu wicewojewodzie zostali w dniu wczorajszym przedstawieni naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego.

(k) **ŚNIEG W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH.** W kieleckiem już od kilku dni pada śnieg, pokrywając kilkunasto cm warstwą tereny gór Świętokrzyskich.

W związku z polepszeniem się warunków śnieżnych i znacznem obniżeniem się temperatury zapowiedziane zostały wycieczki narciarskie do gór Świętokrzyskich.

(k) **TRAGICZNY WYPADEK DZIECKA.** W mieszkaniu Walerji Wolskiej przy ul. Lipowej w Kielcach wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Jednoroczny syn Wolskiego Jerzy stał przy krzesełku w mieszkaniu i bawił isę tekturowym pudełkiem.

W pewnym momencie dziecko upadła w tył i uderzyło głową o podłogę ponosząc śmierć na miejscu.

(k) **USTĄPIENIE ŁAWNIKA PŁOSKIEGO.** Doiwadujemy się, że nowowybrany na ostatniem posiedzenui rady miejskiej ławnik p. Płoski, zrzekł się swego stanowiska, motywując krok swój brakiem znajomości gospodarki miejskiej. oraz złym stanem zdrowia.

Płoskiego forsował mocno na ławnika zarząd miasta i wyznaczył mu nawet miesięczne uposażenie, którego nie pobierają pozostali trzej ławnicy. Wskutek ustąpienia p. Płoskiego ,na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej spodziewać się należy wyboru nowego ławnika.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 4.30 popołudniu doskonała farsa Arnolda i Bacha pt. „Hurra chłopczyk“, ciesząca się niebywałem powodzeniem, dzięki świetnej grze artystów z pp.: Arciszewską, Karasińską, Iwańskim i Krotkem na czele zespołu. Bilety w cenie od 25 groszy.

Wieczorem o godzinie 8.30 przebojowa komedja P. Vulpiusa pt. „Zwyciężyłem kryzys“, która zdobyła sobie ze względu na swą inteligentną treść, aktualne problemy oraz żywą akcję uznanie publiczności, gorąco oklaskującą wykonawców z dyr. J. Gołaszewskim i T. Krotkem na czele zespołu.

HANKA ORDONÓWNA I IGO SYM W TEATRZE MIEJSKIM w SOSNOWCU

Całe miasto mówi tylko o występie Hanki Ordonówny i Igo Syma, którzy wystąpią tylko jeden raz w teatrze miejskim w Sosnowcu w poniedziałek, dnia 10 lutego o godzinie 8.15 wieczorem. Świetna ta para artystów wypełni wieczór wspaniałym repertuarem.

Kasa teatru czynna w każdą niedzielę od godz. 11 rano do 1 popoł. i od godz. 3 popoł. do końca przedstawień.

20 GŁODNYCH DZIECI DOSTAJE CODZIENNIE OBIAD.

Z inicjatywy komendy powiatowej p.p. w Będzinie zorganizowana została akcja doraźnej pomocy najbiedniejszym dzieciom robotników, pozostających bez pracy.

W związku z tem zorganizowano w kuchni policyjnej wydawanie dla dziatwy obiadów.

Każde dziecko otrzymuje duży talerz smacznej zupy, kawałek mięsa i ćwierć kg. chleba.

Dodać należy, że dzieci są tam zadowolone, że ściągają całe szeregu dalszych głodnych, które pragną dostać choć kawałek chleba.

Wspomnianą akcję mogłyby przy dobrych chęciach zorganizować liczne na naszym terenie organizacje, a nie doli i biedzie dzieci sprawiłoby się wielką ulgę.

— **OSOBISTE.** Na miejsce ustępującego naczelnika urzędu telefonicznego w Sosnowcu inż. Brodowskiego, mianowany został inż. Leopold Lenczner, dotychczasowy referendarz dyrekcji poczt w Krakowie. Wskutek mylnej informacji w dniu wczorajszym błędnie podaliśmy imię inż. Lencznera, co niniejszem prostujemy.

Dziś w kinie „Eden“ o godz. 11.30 odbędzie się poranek z filmów: 1) „Uśmiech szczęścia“ z Normą Shearer i Fryderykiem March'em, 2) Tajemnica małej Shirley z Shirley Temple i James Dum w rolach głównych.

Ceny miejsc od 25 groszy.

W 50-TĄ ROCZNICĘ STRACENIA BOHATERÓW PIERWSZEGO PROLETARJATU.

W 51 rocznicę mordu pod Hutą Katarzyną, stowarzyszenia b. więźniów politycznych w Sosnowcu wraz z PPS., TUR. i kl. zw. zaw. urządza dziś o godz. 10-ej rano w sali kina „Palace“ w Sosnowcu uroczystą akademję, na program której złożą się przemówienia, koncert symfonji „Syrena“ z Dębowej Góry pod batutą p. Kwiatkowskiego i 2 obrazy sceniczne: „Pod Rogowem“ i „Rok 1907“.

— **ZEBRANIE P. O. W. W DĄBROWIE.** Dziś o godz. 10 rano w lokalu własnym w Dąbrowie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków koła powiatowego P. O. W.

— **ZEBRANIE ABSOLWENTEK SZKOŁY RZEMIOSŁ.** Zarząd absolwentek żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu urządza zebranie jutro o godzinie 4.30 popołudniu w lokalu szkoły.

Sprawy ważne. Absolwentki proszone są o przybycie na zebranie punktualnie.

— **ZEBRANIE CZŁONKÓW K. S. M.** Zarząd katolickiego stowarzyszenia mężów, oddział w Pogoni, zawiadamia, że dziś o godz. 4 popołudniu odbędzie się w lokalu przy ul. Florjańskiej 16 walne roczne sprawozdawcze zebranie członków K. S. M.

— **ZBIÓRKA B. MARYNARZY.** Dziś o godz. 9 rano zbiórka b. marynarzy w lokalu L. M. i K. w Sosnowcu (gmach sądu okręgowego). Wymarsz do kościoła na nabożeństwo z racji 16-ej rocznicy odzyskania morza.

Krwawa masakra między bieda-szybikarzami w Będzinie

61-letni starzec uderzony w głowę stracił mowę

Na terenach bieda - szybów przy ul. Krakowskiej w Będzinie miała miejsce krwawa bójka, pomiędzy pracującymi tam bezrobotnymi.

W pewnej chwili powstała kłótnia pomiędzy 24-letnim Antonim Kasprzykiem, zamieszkałym w Dąbrowie przy ul. Legjonów 76, a 61-letnim Antonim Derelą, zamieszkałym w Będzinie przy ul. Górniczej 77.

Kasprzyk kawałkiem żelaza kilkakrotnie uderzył w głowę Derelę, tak, że nieszczęśliwy starzec zalany krwią padł nieprzytomny na ziemię.

Derela doznał w kilku miejscach załamania czaszki, przyczem kawałek kości uwiązł mu w mózgu.

Przewieziono go w stanie bardzo ciężkim do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie dokonano operacji.

Do chwili obecnej ranny nie odzyskał mowy i stan jego jest nadal bardzo ciężki.

Kasprzyk widząc Derelę, leżącego na ziemi bez przytomności zbiegł. Policja ujęła go w niedługim czasie i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

GODZINA ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO Nr. 5.

W nadchodzącą środę „Godzina Zagłębia Dąbrowskiego“ wyjątkowo rozpocznie się wcześniej, bo o godz. 18 min. 50 i trwać będzie do godz. 19 min. 35, o zwykłej bowiem porze „godziny“, tj. o godz. 20 dana będzie na wszystkie rozgłośnie polskie audycja ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Tym razem przed mikrofonem stanie zespół muzyczny „Szóstka sosnowiecka“ pod dyrekcją Stanisława Kuchcińskiego. Program „Szóstki“ jest następujący: walc koncertowy Moszkowskiego, walc z suity „Dziadek do orzechów“ Czajkowskiego i walc - fantazja h-moll M. Glinki.

Odczyt pt. „Na marginesie przestępczości i jej przyczyn w Zagłębiu Dąbrowskiem“ wygłosi p. Kazimierz Suski, przewodniczący komitetu więziennego. Feljeton „Pogawędka o Zagłębiu“ wygłosi red. Konstanty Ćwierk.

— **PRZEDSTAWIENIE OMPIACKIE.** W dniu 9 bm., a nie jak omyłkowo zostało podane uprzednio w sobotę, staraniem ogniska O. M. P. im gen. Br. Pierackiego w lokalu Kuźnicy przy ul. Strzeleckiej nr. 2 w Sosnowcu odbędzie się inauguracyjne przedstawienie o następującym programie: 1-aktówka „Tajemnica“ 1-aktówka „Niedźwiedź“ w wykonaniu amatorów ogniska przy reżyserji p. A. Cieślika i koncert muzyki lekkiej w wykonaniu znanego duetu A. Gajewskiego (skrzypce) i T. Szkutnika (biała harmonja).

Początek o godzinie 17-ej. Bilety przy wejściu do „Kuźnicy“.

Złodziej postrzelony w czasie kradzieży w Dąbrowie

Do nowobudującego się domu Jana Barańskiego przy ul. Zielonej w Dąbrowie zakradali się kilkakrotnie złodzieje, kradnąc materjały budowlane i narzędzia. Zmusiło to właściciela do pilnowania swego mienia.

Barański zaczaił się pewnej nocy z bronią w ręku, a ujrzawszy skradające się pod budowlę jakieś podejrzane postacie, wyskoczył z kryjówki i począł strzelać.

Dwa strzały były celne. Kule ugodziły w łopatkę i pachwinę karanego sądownie za kradzieże mieszkańca Będzina, Krakowska 33, Czesława Szotka.

Zagadnienie, czy Barański miał prawo użyć broni, było przedmiotem wczorajszej przeciwko niemu rozprawie w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Sąd uznał winę Barańskiego za udowodnioną, jednakże od kary go zwolnił, biorąc pod uwagę, że działał on w podnieceniu i obronie koniecznej.

Wytoczone powództwo przez Szotka w kwocie 4.000 złotych, sąd oddalił.

Śmierć dwuch żebraków zatrutych czadem w Skale

W dniu 6 bm. wieczorem przybyło do domu noclegowego w Skale, utrzymywanego przez żydowską gminę wyznaniową dwóch żydów - żebraków na nocleg.

Następnego dnia około godz. 4 popoł. obsługujący dom noclegowy Chaim Elban zaniepokojony ciszą w mieszkaniu usiłował wejść do wewnątrz, lecz drzwi były zamknięte. Wybił okno i wszedł przez nie do mieszkania. Tu z przerażeniem skonstatował śmierć obu żebraków wskutek zaczadzenia, którzy przed spoczynkiem napalili w piecu i zasunęli szyber.

Nazwiska zaczadzonych brzmią: Nachman Nudler, lat ok. 60 z Mirocza (pow. zdołbunowski) i Juda Kamelhar z Szydłowca (pow. kosiecki).

Ogłoszenie

Zarządzeniem Min. Opieki Społ. z dnia 1/XII. 35 r. zezwolono Ubezpieczalniom na przyjmowanie pokrycia w obligacjach 6 proc. Państwowej Pożyczki Narodowej od tych pracodawców, którzy dotychczas nie uiścili składek ubezpieczeniowych z terminem płatności do 10/IV. 35 r.

Pracodawcy zalegający za składki ubezpieczeniowe i posiadający obligacje, w myśl powyższego zarządzenia mogą zmniejszyć częściowo swoje zadłużenie.

Dyrektor
Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu
CHOLEWICKI

Z Zawiercia

(z) **NABOŻEŃSTWO LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.** Dziś o godz. 10 rano z okazji 16 rocznicy odzyskania dostępu do morza, odbędzie się w miejscowym kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, na które zarząd ligi morskiej i kolonjalnej zaprasza jaknajliczniejsze rzesze miejscowego społeczeństwa Organizacje proszone są o przybycie na nabożeństwo ze sztandarami.

(z) **„KURJER ZACHODNI“ A BOJKOT ŁÓDZKIEGO EXPRESU ILUSTROWANEGO.** „W Kurjerze Zachodnim“ w dniu 7 bm. ukazała się notatka donosząca, że społeczeństwo zawierckie rozpoczęło bojkot łódzkiego „Expresu Ilustrowanego“. Stwierdzić musimy, że tak istotnie jest, jiednakże zamieszczenie tej notatki w „Kurjerze Zachodnim“ i to w kronice Zawiercia wygląda na zbyt śmiesznem potraktowaniem wspomnianego bojkotu, gdyż głównym kolporterem na terenie Zawiercia, bojkotowanego pisma „Expresu Ilustrowanego“, jest właśnie nie kto inny jak tylko główny kolporter a właściwie dzierżawca zawierckiej filji „Kurjera Zachodniego“, który zarazem jest członkiem stronnictwa narodowego. Pozatem pan ten jest również głównym kolporterem „Orędownika“, pisma, prowadzącego stałą i systematyczną kampanję antyżydowską. Szkoda, że piszący wspomnianą notatkę w „Kurjerze Zachodnim“ niewspomniał o tem ani jednego słowa. Społeczeństwo powino wiedzieć nietylko o tem kto dane pismo wydaję, ale i kto walnie przyczynia się do jego rozpowszechniania. Spodziewać się należy, że dyrekcja „Kurjera Zachodniego“ na tego rodzaju sprawę będzie miała zupełnie inny pogląd.

(z) **O UREGULOWANIE GRANIC GMINNYCH.** Nareszcie w tych dniach ministerjum spraw wewnetrznych wydało okólnik w sprawie podania rewizji, istniejących obecnie granic gminnych. Dotyczy to również i powiatu zawierckiego. Na skutek tego okólnika tutejsze starostwo przystąpiło już do opracowania projektu ewentualnych zmian granic gmin pow. zawierckiego. Za przykład tego rodzaju nieuregulowania granic posłużyć może fakt, istniejący w Myszkowie, który od kilku już lat tworzy samodzielną gminę. W samym środku gminy Myszkowa są tereny, które należą do sąsiedniej gminy Żarki. Przypuszczać należy, że nowoopracowany projekt anomalja usunie.

Z Olkusza

(ol) **TRAGICZNY SPÓR O... 5 GROSZY.** Pomiędzy mieszkańcami Wolbromia Janem i Władysławem Żuchowiczami oraz Piotrem Chudzińskim z Dłużca pod Wolbromiem, wynikła w styczniu r. ub. krwawa bójka o 5 groszy. Mianowicie właściciel garbarni wolbromskiej Landau wręczył wszystkim 50 groszy za odniesienie skór do podziału. Żuchowicze kupili sobie machorki za kilkanaście groszy tak, że do podziału pozostało dla każdego po 10 groszy. Chudziński zaprotestował, żądając 15 groszy. Powstała bójka, w czasie której Chudziński żelaznym młotkiem uderzył w twarz Jana Żuchowicza, powodując wyłamanie szczęki, wybicie trzech zębów i skaleczenia wargi.

(ol) **12-LETNI NOŻOWNIK.** W grudniu r. ub. w czasie ślizgawki w Rzeplinie koło Skały, wynikła bójka pomiędzy chłopcami, w czasie której 12-letni Tadeusz Gonkiewicz przebił nożem o dwa lata starszego od siebie Mieczysława Dłubaka, zadając mu niebezpieczną ranę w plecy, zagrażającą życiu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu, skazał młodocianego nożownika na umieszczenie w domu poprawczym z zawieszeniem na dwa lata.

(ol) **WOBEC PROJEKTU NOWEJ USTAWY SAMORZĄDOWEJ.** W sali rady powiatowej w Olkuszu odbyło się w dniu 7 bm. wieczorem walne zebranie pracowników samorządowych powiatu olkuskiego, na którem przewodniczył prezes pracowników samorządu terytorjalnego p. J. Podwórski.

P. Podworski oraz inspektor samorządu pow. olkuskiego p. K. Martyniak złożyli sprawozdania z ostatniego ogólno - polskiego zjazdu pracowników samorządowych w Warszawie oraz zapoznali zebranych z projektem ustawy samorządowej, wniesionej do sejmu.

Po sprawozdaniach wynikła ożywiona dyskusja.

Na zebraniu było zgórą 50 pracowników samorządowych z powiatu.

(ol) **KOŁO SAMOPOMOCY SPOŁECZNEJ KOBIET.** Onegdaj odbyło się w Olkuszu organizacyjne zebranie, na którem powołano do życia nową organizację społeczną pod nazwą „Koła samopomocy społecznej kobiet w Olkuszu“.

Po zapoznaniu się z zadaniami organizacji, wyłoniono zarząd w osobach: panie J. Witczyńska — przewodnicząca, H. Rzadkowska — wiceprzewodnicząca, N. Kulakówna — sekretarka, J. Karkosówna — skarbniczka oraz panie: Wojciechowska, Piechowska i Baranowa — kierowniczki sekcyj.

Referat na temat „Cele i zadania organizacji“ wygłosiła b. senatorka K. Grunerówna.

Nr. Km. 1512, 2881 i 3283/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rewiru 3-go, urzędujący przy ulicy Piłsudskiego Nr. 2, z mocy art. 602—604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanemi licytacje ruchomości, a mianowicie.

1. Dnia 12 lutego 1936 r. od godz. 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Warszawskiej Nr. 22, w terminie I-m sprzedaż 10 mtr. sześc. desek stolarskich i 5 mtr. sześc. desek dębowych, oszacowanych na sumę zł. 1550 na zaspokojenie wierzytelności Prywera Henryka.

2. Dnia 12 lutego 1936 r. od godz. 13.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 14, w terminie I-m sprzedaż 15 płaszczy ciemnych, letnich, damskich, 10 płaszczy letnich damskich różnych kolorów, 5 płaszczy damskich, 200 mtr. watoliny czarnej, 10 płaszczy damskich letnich różnych kolorów, oszacowanych na sumę zł. 1350 na zaspokojenie wierzytelności firmy „B. Pik i Sz. Lichtensztejn“ i różnych wierzycieli.

3. Dnia 21 lutego 1936 r. od godz. 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Warszawskiej 20, w terminie I-m sprzedaż maszyn do wyrobów zeszytów, oszacowanych na sumę zł. 1600 na zaspokojenie wierzytelności firmy „Pniewice“ Sp. z ogr. odp.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy
ST. JAKIMCZYK.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

106. 107.

POWIEŚĆ.

— Dziecię! moje dziecię! — pytał - co tobie?

Marja skończyć mu niedozwoliła.

— Oszukałeś mnie, ojcze — wyjąkała głucho skłamałeś! Lucjan nie kocha mnie... On inną kocha i tamtą zaślubi!

Miljoner zadrżał od stóp do głowy, jakby rażony piorunem.

— Marjo! — zawołał — skąd ty wiesz o tem. Jeżelim ukrywał przed tobą tę miłość to dlatego, że postanowiłem ją zwalczyć wszelkiemi sposobami, a co postanowię spełnić się musi. Kto odkrył ci tajemnicę jakiej znać nie powinnaś?

— Kto odkrył?.. Ta, którą on kocha... która jest dumną z jego miłości! Ona o swojem szczęściu rozgłasza na wszystkie strony, a on... który to słuchał... on! niezaprzeczył jej słowem, ni jednem gestem. Ha! cóż... źle jestem powiadomioną? — wołał z rozpaczą — chcesz może jeszcze dalej jeszcze mni łudzić?..

XXV.

Harmant stał w głębokiej zadumie, z pochyloną głową.

— Widziałaś go więc? — zapytał.

— Widziałam go przy niej... przy jego narzeczonej... widziałam ich promieniejących szczęściem oboje... I ach ten widok ich szczęścia omal mnie nie zabił... Uwielbiają się nawzajem... i wkrótce się zaślubią!..

— Nie, moje dziecię... ty nie wierz temu — rzekł przemysłowiec. — On nie może kochać prawdziwie tej kobiety... On jej nie zaślubi!..

Marja wybuchnęła łkaniem.

— Dlaczego ojcze skłamałeś przedemną? — wyjąknęła z płaczem — dlaczego jeszcze chcesz kłamać? Twoje kłamstwo sprawia mi wiele złego... Ono roznieciło w mem sercu zwodniczą nadzieję... I otóż przyszła rzeczywistość... zimna, okrutna, rzeczywistość.. która stanie się mą śmiercią!..

Jakób Garaud torturowany temi słowy dziewczęcia, czuł, iż czaszka pęka mu prawie, był pewien, iż dostaje obłędu.

— Marjo! — zawołał — ukochane dziecko... jedyna ty moja pociecho, jedyna radości na świecie, uspokój się... proszę... zaklinam... nie rozpaczaj... ale posłuchaj mnie raczej! Jeśli skłamałem, to dlatego, żem nie miał siły patrzeć na ciebie, we łzach bolejącą...

— Wiedziałeś wszakże, że on inną kocha...

— Tak, on mi to powiedział, a ja mu dałem do zrozumienia, że twoje serce zwraca się ku niemu... Zrobiłem porównanie pomiędzy tobą, a tą, którą on chce zaślubić bez majątku... Błysnąłem mu przed oczyma przyszłością... przyszłością piękną, wspaniałą, o jakiej nigdy śnić nie mógł... Prosiłem aby się zastanowił... rozważył.. Liczę, że zdołam go jeszcze przekonać... wstrzymać biegnącego na zgubę.. Mam nadzieję, że go przywiodę do stóp twoich, gotowego cię kochać... obdarzyć cię szczęściem...

— Szczęście!.. — powtórzyło dziewczę z goryczą — ono już dla mnie nie istnieje!

A gdybym ci przysiągł na pamięć twej matki, że zostaniesz żoną Lucjana, czy uwierzyłabyś mi natenczas?.. cząo.

Marja potrząsnęła głową przecząco.

— Nie! — odpowiedziała — raz mnie już zwiodłeś mój ojcze, wierzyć ci nie mogę!

— Mimo to ja ci składam najuroczystszą przysięgę. Złamanie jej z mej strony, byłoby zbrodnią. Nie wątp o mojem słowie... Lucjan cię zaślubi!..

— I kochać mnie będzie?..

— Tak... będzie cię kochał!

Marja rzuciła się ojcu w objęcia.

— Ach! uczyń to... uczyń!.. — wołała — a ocalisz mi życie!.. Rozpacz osiadła w mej duszy... trzeba ją wyrwać stamtąd, inaczej ja umrę! Lecz ty mój ojcze nie będziesz mógł tego uczynić...

— Dlaczego?

— Ponieważ ona go kocha...

— Któż jest tą, o której mówisz?

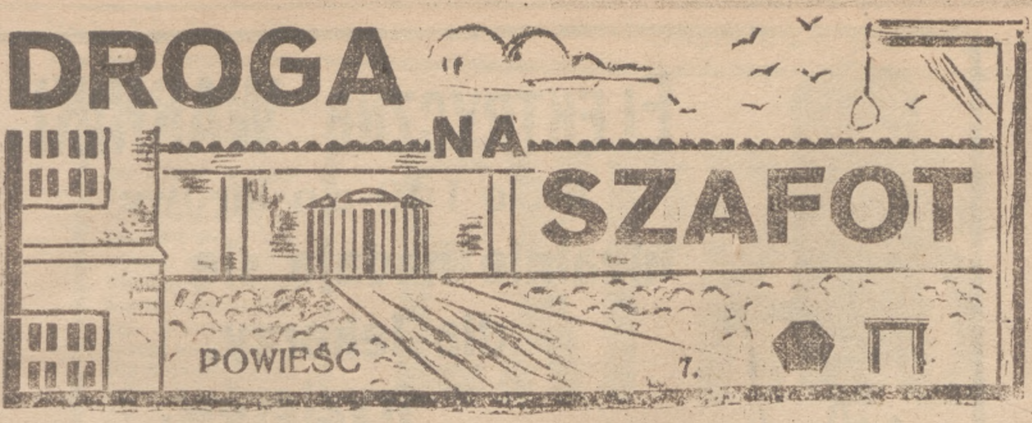
— Łucja... szwaczka pani Augusty, mojej modniarki... dziewczyna, bez znaczenia... porzucone dziecię...

— Porzucone dziecko — powtórzył żywo Garaud — zatem niema ojca, ni matki?

— Ani ojca, ani matki, ani nazwiska, ani rodziny — mówiła Marja ze wzrastającą pogardą. W miejsce nazwiska ma numer... numer dziewiąty, jaki jej w przytułku nadano i pod którym została zapisaną w księgach regestrowych... I takiej istocie... takiej... on daje pierwszeństwo!.. — wołała — i taką... taką, on kocha!

— Nie, moje dziecię... on jej nie kocha — rzekł Garaud — on jej kochać nie może! Lucjan jak wszyscy młodzi ludzie, ma kochankę... tą jego kochanką jest ona... Związki tego rodzaju są przemijającemi, łatwemi do zerwania.

d. c. n.



— Pojmuję, iż nieprzyjemnie jest przenosić się z miejsca na miejsce — odparł Richet — powinieneś jednak uczynić tę ofiarę dla mego domu, domu w którym jedynie jest dla ciebie przyszłość. Okażesz mi tem dowód prawdziwej życzliwości.

Sekretarz opuścił głowę w milczeniu.

— Wahasz się? — pytał bankier dalej.

— Przyznam, iż będzie mi nader przykro rozłączyć się z panem.

— Nie sądź, aby to i dla mnie zarówno przykrem nie było. Przywiązałem się do ciebie, posiadasz szacunek mój i zaufanie, wszakże interesa domu Richet i spqłka przedewszystkiem Podwajam ci pensję, a przed wyjazdem otrzymasz gratyfikację w sumie dziesięciu tysięcy franków.

— Ach! jakże mam wyrazić mą wdzięczność? — mruknął Gerard.

— A zatem zgoda... nieprawdaż? — pytał bankier. — Przyjmujesz? Trzeba, ażebyś przyjął, ponieważ ty jeden tylko możesz mnie wybawić z tego ciężkiego kłopotu. Wyjedziesz jutro o świcie statkiem, odpływającym z nad brzegów Gangesu. Otrzymasz odemnie list do mego korespondenta.

— Lecz kto mnie zastąpi tu, panie?

— Jeden z moich siostrzeńców, przebywający obecnie w Bombaju. Może chcesz teraz przygotować się do podróży?

Gerard zaledwie ukryć zdołał swą radość.

— Jak słyszeliśmy go mówiącym do siebie, szatan rzeczywiście zdawał się mięszać w tę sprawę, tak wszystko w zadziwiający sposób układało się według życzeń tego młodego łotra.

— Będę potrzebował kilku godzin czasu na przygotowanie moich pakunków — odpowiedział.

— Użyj go, ile ci trzeba. A po śniadaniu zamów miejsce dla siebie na statku. Jeden z moich urzędników, Dulley, zastąpi cię w twoich czynnościach, zanim mój siostrzeniec nadjedzie. Dziękuję ci, kochany Gerardzie, nie zapomnę nigdy coś dla mnie obecnie uczynił.

Tu bankier podał mu rękę, którą on uścisnął.

IV.

Richet, po owem uściśnięciu otworzył kasę żelazną, stojącą przy biurku, dobywając z niej paczkę banknotów, przedstawiającą wartość piętnastu tysięcy franków.

Oto... — rzekł do Gerarda, podając mu bilety — twoja gratyfikacja wraz z kosztami na podróż. Czy odebrałeś swą pensję za ubiegły miesiąc?

— Jeszcze nie.

— Idź więc do kasy, niech ci wypłacą.

— Dziękuję panu.

— Ukończyłeś już przeglądanie korespondencji?

— Skończę za kilka minut.

— Ja zaś tymczasem przygotuję list do Jerzego Stanlej, mego reprezentanta w Londynie.

Tu bankier zasiadł przy biurku.

W godzinie, oznaczonej na śniadanie Gerard wyszedł, chcąc jaknajprędzej zająć się przygotowaniami do podróży i udał się do swego mieszkania położonego w pobliżu domu bankowego, gdzie kazał sobie podać walizy indjaninowi, pełniącemu obowiązki służącego.

— Otóż nareszcie i szczęście przedemną, które mnie poprowadzi na najwyższy stopień wielkości... — wołał z radosnym upojeniem. — Pragnę miljonów Edmunda Beraud i mieć je muszę... mieć będę! O! ty naiwny Richecie... — dodał z uśmiechem — posyłasz mnie do Londynu do swego biura handlowego, jakie nigdy mnie nie zobaczy! Jadę do Paryża, bo tam mnie oczekuje wielkość... majątek.

Kładąc ubranie w walizy, Gerard przerwał to zajęcie na chwilę i rozmyślać począł.

— W Paryżu jednak — wyszepnął zcicha — zanim pochwycę tę wielką sumę, na prowadzenie o nią walki, potrzeba mi będzie pieniędzy... Oczekują mnie wielkie wydatki, jeżeli pragnę zapewnić zwycięstwo memu przedsięwzięciu... Pieniądz jest nerwem wojny! Zobaczmy zatem jakiej cyfry dosięga mój zasób monetarny.

I otworzywszy szufladkę w biurku na klucz zamkniętą dobył z niej szkatułkę, z której wysypał na stół pieniądze.

Do garści złota i kilku bankowych biletów, dołączył to co otrzymał obecnie i wszystko przerachował.

Ogół wykazał dwadzieścia dziewięć tysięcy franków.

— Dwadzieścia dziewięć tysięcy franków — powtórzył, kładąc banknoty i złoto w szkatułkę i umieszczając ją w szufladce biurka, wystarczyć to powinno do chwili, w której położę rękę na czterystu siedemdziesięciu tysiącach franków jakie Edmund Beraud wiezie przy sobie. Później przybędą miljony!.. Nie chodzi mi o ich inkasowanie... ale narazie o otrzymanie czeku, podpisanego przez Richeta, mego wielc szanowngo pryncypała.. i mieć go będę!

Tu zapiął walizę, a po otrzymaniu z kasy swej pensji za miesiąc ubiegły, udał się na wybrzeże Gangesu, aby zamówić miejsce dla siebie na statku w biurze żeglugi.

Jeden z okrętów miał wypłynąć nazajutrz rano o ósmej godzinie.

Zapisawszy się nań jako pasażer, zapłacił za miejsce, poczem powrócił do biura bankierskiego.

Richet wyjechał na dzień cały, co pozwoliło sekretarzowi rozporządzać wszechwładnie gabinetem swego pryncypała. Przeszukał starannie szufladki biurka, przeznaczonego do jego osobistego użytku, związał w paczkę papiery i różne notaty, do których dołączył pewną liczbę blankietów listowego papieru i kopert firmowych bankierskiego domu: „Jan Richet i Spółka“. Następnie umieścił z przezornością w portfelu własnoręczne pokwitowanie Edmunda Beraud z odbioru miljonów, wydane bankierowi, które to pokwitowanie, jak wiemy, miał oddać kasjerowi.

Ten kwit był mu potrzebny dla wystudjowania w wolnej chwili podpisu kupca djamentów.

Ukańczywszy to wszystko, czekał powrotu Richeta, aby go pożegnać i odebrać od niego ostatnie polecenia wraz z listem do dyrektora banku w Londynie, z listem, jakiego nigdy oddać nie miał zamiaru.

Richet ukazał się nareszcie. List był gotowy. Oddał go Gerardowi z zapytaniem:

— Zatem wyjeżdżasz jutro zrana?

— Tak, panie... o ósmej godzinie.

d. c. n.

POTRZEBNA zaraz dziewczynka do wszystkiego. Grybowa, Warszawska 6 II podwórze na prawo.

POWAŻNE biuro przyjmie kilka Pań - Panów inteligentnych, towarzysko ustosunkowanych do lekkiej popłatnej pracy. Szczegółowe oferty Biuro „Przyszłość" Sosnowiec. Skr. poczt. 173.

HUTA Szklana na prowincji poszukuje zdolnych wykwalifikowanych pomocników szlifierskich kuglerów do lepszych szlifów, kawalerów. Oferty kierować pod „Szlifierz" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej. Warszawa, Marszałkowska 124.

POTRZEBNI 2 chłopcy do orkiestry wojskowej. Warunki: zaawansowanie w muzyce, 7 oddziałów szkoły powszechnej, nie przekroczony 17 rok. Oferty „Expres Zagłębia" pod „Orkiestr".

POTRZEBNY zdolny polerownik od zaraz Sosnowiec, Majowa 6, Opalski.

LOKALE

MAŁE mieszkanie do wynajęcia. Sosnowiec, Daleka 2-a.

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój służbowy wygody do wynajęcia Pogoń, Żytnia 1-a róg Reymonta.

TRZY pokoje, kuchnia, wszelkie wygody do wynajęcia zaraz. Kręta 5 (przecznica Wawelu).

DO wynajęcia sklep z pokojem i kuchnią. Pogoń. Owsiana 10.

MIESZKANIA: 5 — 3 — 2 pokojowe i pokój z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość, Sosnowiec, Bema 4 u dozorcy.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia nadający się na wszystko. Sosnowiec, Piłsudskiego 55, gospodarz.

SKLEP kolonjalno - spożywczy dobrze prosperujący, do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 61 w sklepie.

MIESZKANIE 3 i 2-pokojowe z wygodami wynajmę od zaraz. Wielka nr. 4. Pogoń

DO wynajęcia 5 pokoi k kuchnia na I-em piętrze z wszelkiemi wygodami. Czysta 8 Informacje tel. 4-90 Sosnowiec.

ODSTAPIĘ sklep Sosnowiec, Modrzejowska 45. Wiadomość w podwórzu, nowa oficyna.

TRZY i pół pokoju z kuchnią — wygodami do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 31 m. 6.

W CENTRUM do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią, łazienką i służbowym oraz sklepy. Targowa 18

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Sosnowiec, Targowa 18 osobne wejście. Wiadomość Szklana 3. „Bar Niespodzianka".

LOKAL sklejowy z piwnicą w nowym domu tanio wynajmę. Wiadomość w administracji.

MIESZKANIE pojedyńcze i pokój z kuchnią do wynajęcia. Rudna 56, Sosnowiec.

POSZUKUJĘ pokoju z piecem kuchennym lub pokoju z kuchnia blisko śródmieścia. Wiadomość w administracji.

TRZY pokoje z kuchnią słoneczne nowocześnie urządzone. 1-go Maja 14.

DWA pokoje, kuchnię zaraz wynajmę, dom skanalizowany. Piłsudskiego 56.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom nowy spowodu wyjazdu 10 ubikacyj lub połowę. Wiadomość Środula, ul. Małczewskiego nr. 6 u gospodarza.

ROWER męski do sprzedania. Sosnowiec Hale Rozwoju 30. Stanisław Choiński.

NIEWYKUPIONĄ rolwagę z mego warsztatu przez p. Kaczorowskiego do dnia 9 lutego br. sprzedam za 40 zł. Sosnowiec, Wronia 4-a, Sieradzki Józef.

DO sprzedania dom o 26 ubikacjach niedrogo z powodu wyjazdu, 2 minuty od tramwaju. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

SPRZEDAM domek o 5-ciu ubikacjach w tem 4 wolne na Pogoni. Wiadomość u gospodarza Bukowa 2.

Karbolinę sadowniczą

do opryskiwania drzew i nasiona świeże poleca skład apteczny Rozenblum Czeladź, Rynek 13

KUPIĘ gwintownicę gazową. Grochowa 7 m. 5.

KUPIĘ tokarkę lekką metrówkę ze śrubą pociągową. Wiadomość Expres Dąbrowa.

MODNE gorsety, pasy i staniczki po niskich cenach „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11.

SPRZEDAM harmonję stolikową, mało używaną. Klimontów, ul. Główna 26 Tura.

SPRZEDAM harmonję stoliczkowa dobrą tanio. Czeladź, Grodnicka 22.

POD budowę, plac do sprzedania na Środuli. Wiadomość w sklepie p. Dobrka Wapienna.

KOMPLETNA uprząż i wóz na parę koni sprzedam. Sosnowiec Swobodna 22 gospodarz.

PLAC 33 pręty sprzedam, pokój z kuchnią wynajmę zaraz. Sosnowiec, Moniuszki 2-a.

SPRZEDAM sklep wraz z mieszkaniem dobry punkt, nadający się na każdy handel. Wiadomość: Kamienna 2 Sosnowiec.

PIEKARNIĘ sprzedam lub wydzierżawię w b. dobrym punkcie. Wiadomość: Teatralna 5.

SPRZEDAM tanio harmonję stoliczkową Czeladź, Nowopogońska 17 Szewczyk dom Surmy.

DO wydzierżawienia plac przy ulicy Ostrogórskiej 3 pod wszystko.

MASZYNĘ do szycia, haftu gabinetową (krytą) sprzedam Sosnowiec, Sienkiewicza 8 m. 7.

CHCESZ korzystnie kupić, sprzedaż, wydzierżawić nieruchomość, pisz: Będzin, skrzytka pocztowa 78.

SPRZEDAM domek 2 ubikacje. Będzin, ul. Przeczna. Cyplijan Czechowski.

PIES wilczur roczny czystej rasy tresowany, tanio sprzedam. Piłsudskiego 36, Sobień.

SPRZEDAM dom w dobrym stanie 6 ubikacyj. Kazimierz, kolonja Czarne morze Antonina Kieracka.

SPRZEDAM bilard krengielkowy w dobrym stanie. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

Brzytwy

Gwarantowane przybory do golenia. Jakubiński, Modrzejowska 39.

OKAZYJNIE sprzedam budkę w dobrym punkcie z całem urządzeniem. Czeladź, Reymonta 53

KUPIĘ dom nowy w Zagłębiu do 12 tysięcy złotych. Oferty do administracji Expresu Sosnowiec

SPRZEDAM kilka siągów kamienia budowlanego po bardzo niskiej cenie pierwszorzędnej jakości. Wiadomość Zagórze, Kościelna 22. Antoni Jędrusik.

RADJO sieciowe nowoczesne okazyjnie sprzedam tanio. Sosnowiec, Swobodna 20

SPRZEDAM komplet mebli biurowych biurko, szafa amerykańska, fotel, etażerka, zegar ścienny. Wiadomość w księgarni Polonja, Hale Rozwoju.

SPRZEDAM maszynę do szycia bębenkową 80 złotych okazyjnie. Jęzor, Cebrat.

OKAZYJNIE sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie w Wojkowicach Komornych. Wiadomość filja „Expresu" Grodziec.

Obrączki ślubne

w dużym wyborze najtaniej Jakubiński, Modrzejowska 39.

AUSTRO - Fiat z przyczepką oraz częściami zapasowemi, zarejestrowany w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w administracji.

MASZYNĘ Singera do szycia, harmonję stolikową tanio sprzedam. Czeladź, Szpitalna 33.

WÓZEK dziecinny sprzedam. Pogoń, ul Orla 4 m. 2.

OBRAZY i lustra najtaniej można kupić za gotówkę i na raty u J. Nowaka. Sprzed. Okr. Sosnowiec, Żeromskiego 5.

SPRZEDAM maszynę bębenkową do szycia Singera. Czeladź, Niwa 6. Hermanowa

Nasiona

inspektowe wyborowe gwarantowane, hurt detal R. Barczyk, skład apteczny, Będzin, Kołłątaja 1 (róg Kościelnej).

SPRZEDAM maszynę do szycia damską Singera bębenkową. Sosnowiec, Sielec, Wronia 2.

PAMIĘTAJ, że najtaniej kupisz w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowane pewne prezerwatywy od 30 groszy.

DOM, kilkanaście ubikacji ładne położenie przy tramwaju Będzin — Koszelew sprzedam 4 tysiące złotych. Wiadomość „Expres" Będzin.

Otomany

tapczany, materace, kozetki używane dwa metalowe łóżka, fotele sprzedam tanio.— Sosnowiec, 1-go Maja 14, Tomczyk.

UWAGA CYKLIŚCI. Były pracownik zakładów rowerowych Pladka i Barana wykonuje reperacje rowerów, jak również przyjmuje do niklowania, emaljowania na gorąco rowery, motocykle i maszyny do szycia po bardzo przystępnych cenach Dąbrowa, Narutowicza, Chejdysz.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ABRAM SZTEJNWEJS zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, którą unieważnia.

ROSA STEFAN zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i odcinek zameldowania Gminy Łagisza.

WANDA BRONISŁAWA STRAWIŃSKA zgubiła dowód osobisty Nr. 89 wydany przez Magistrat m. Czeladzi.

STANISŁAW ROBAKOWSKI zgubił książeczkę wojskowa wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

DĘBOWSKI Szmul, zgubił książkę wojskową, wydaną, przez PKU. Pińczów.

KPECKI Władysław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i książkę na konia wydana na imię Bronisława Kopeckiego.

KATOLIK STEFAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

ZAGINĘŁO świadectwo szkolne z kl. 6-ej gimnazjum żeńskiego im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu, wydane na imię Marji Łabędzkiej, które niniejszem unieważnia się.

SZMUL ICEK SZAJNERMAN zgubił książkę wojskowa wydaną przez PKU. Sosnowiec, dowód osobisty Małki Chai Golda, wydany w Sosnowcu.

MATRYMONIALNE

KTÓRY Pan starszy chętnie seperowany wyrwie mnie z Gehenny smutku i rozpaczy. Jestem z handlu, zajmę się domem, interesem za pomoc w wychowaniu dziecka. Zgłoszenia administracja „Expresu Zagłębia". Teatralna 1-a „Rozbite Gniazdo".

ROZWÓD można otrzymać bez zgody męża (żony). Napisz „Expres" Dąbrowa „Rozwód".

SZYBKO i skutecznie kojarzy małżeństwa Biuro „Przyszłość" Sosnowiec, Skr. poczt. 173.

12 TYSIĘCY złotych posiadam gotówką, oczekuję uczciwej propozycji. Oferty do administracji pod „12"

KAWALER, rzemieślnik, stałe zajęcie, posiada nieruchomość, pozna panią do lat 25, dobrego charakteru, umiejąca dobrze szyć, posag od 1000 zł. gotówki lub nieruchomość. Oferty filja Będzin pod „Nr. 71".

BIURO „Przyszłość" kojarzy szybko i skutecznie każdą parę. Pisz niezwlekając a przekonasz się. Będzin, skrzytka pocztowa 78.

RÓŻNE

PIES jamnik „Minka" przybłąkał się. Dąbrowa. Kościuszki 12 m. 3.

Były felczer

Szpitala skórnego św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje od 18 — 20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki nr. 2.

Mierniczy przysięgły

Franciszek Szorsz, Dąbrowa 3 Maja 15 wykonuje pomiary gruntów plany.

WYPOŻYCZĘ 2000 — 2500 zł. na 1 numer hipoteki, wartość nieruchomości dwadzieścia parę tysięcy. Dam w procencie mieszkanie albo procent od umowy. Wiadomość: administracja Expresu.

Biuro pisania podań

do władz SĄDOWYCH i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie E. LWOWSKIEGO. Sosnowiec, Warszawska 6.

SKRADZIONO 2 pompy i fersmide. Sprzedającego oddać w ręce policji

ONDULACJA trwała parowa kosztuje tylko 5 zł. Sosnowiec, Orla 16 F. Zięba.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych BOLESŁAWA WYLONA w Sosnowcu, ulica Warszawska 12.

PRZYBŁĄKAŁ się pies z wilków. Można odebrać za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Robotnicza 15, Kupiec.

DO Bogdaszewskiego Władysława w Będzinie, ul. Cynkowa 7, zwracam się o odwołanie rzuconych obelg na mnie i mój handel, w przeciwnym razie pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Będzin, Graniczna 8. Chwist.

BIURO Informacyjne przepisuje dowody do Kasy Bratniej. Sosnowiec, Modrzejowska 21.

DNIA 23 lutego 1936 r. o godz. 15 w pierwszym terminie i o godz. 16 w drugim terminie odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie członków Spółdzielczego Banku Handlowo - Przemysłowego w Sosnowcu z ograniczoną odpowiedzialnością w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego 5 z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i wybór prezydjum. 2. Sprawozdanie za rok 1935. 3. Odczytanie protokułu z dokonanej rewizji Rady Spółdzielczej. 4. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1935 r. oraz udzielenie Zarządowi i Radzie Nadz. pokwitowania. 5. Podział zysku. 6. Zatwierdzenie uchwały Rady Nadzorczej. 7. Budżet na rok 1936. 8. Zmiana par. 7 i 34 Statutu. 9. Oznaczenie granicy kredytu. 10. Oznaczenie granicy zobowiązań. 11. Wybór Rady Nadzorczej.

Ondulacja trwała gwarantowana 5 zł

Zawiadamiamy Szanowne Panie, że w naszym pierwszorzędnym salonie dla Pań, cena za ondulację trwała obniżona została do zł. 5. Za jakość i trwałość wykonania gwarantujemy. „SANITAS" (G. KRAWIEC) Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 1 (obok sklepu p. Wolskiego).

RADJOAPARATY uselektywnia, zamienia na sieciowe, cewki do różnych schematów, reperacja słuchawek, głośników, ładowanie akumulatorów Będzin, Sobieskiego 13, Piwowarczyk. Dąbrowa, 3 maja 13 „Eureka".

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski